

Grzegorz BABIŃSKI

NARÓD CZY WIĘŻ NARODOWA? Przemiany pojęcia narodu w kulturze najnowszej

Co stanowi granicę wspólnoty, którą obejmuje patriotyzm? Etymologia wskazuje na słowo „ojczyzna” – pochodne od „ojcowizna”. Ojcowizna zaś to zarówno rodzina, jak i pewien obszar, na którym zamieszkują nie tylko członkowie rodziny. Patriotyzm – co słuszne – rzadko bywa odnoszony do etni, plemienia czy narodu. Jest głęboko zakorzeniony w strukturach terytorialnych i państwowych. Tym się różni, przynajmniej formalnie, od nacjonalizmu definiowanego jako lojalność wobec narodu i działalność na rzecz jego dobra.

Problematyka narodowa nie poddaje się precyzyjnej klasyfikacji – kwestie pojawiające się w jej obrębie mają różny poziom ogólności, bardzo różne są podstawy ich wyodrębniania oraz możliwości wyjaśniania. Problemy w ten sposób powstające można wstępnie pogrupować.

Po pierwsze, mają one charakter definicyjny. Nie ma i nie może być jednej, pełnej i adekwatnej definicji zjawiska nazywanego narodem. Nie ma jednego wyraźnego pojęcia narodu, a w zasadzie każdy naród powinien być nieco inaczej definiowany, inne cechy stanowią bowiem o jego specyfice. Kłopoty z definiowaniem wynikają nie tylko z różnorodności narodowych bytów, ale także z wątpliwości, czy takie narodowe byty rzeczywiście istnieją, czy istnieją w sposób naturalny, niezależnie od tego, jak je definiujemy i opisujemy, a jeżeli tak, to jaki jest sposób ich istnienia, w jakich zakresach i w jakim stopniu są one rzeczywiste. Naród bowiem może być bytem realnym w mniejszym lub większym stopniu – realność ta mieści się niemal w całym spektrum między nominalizmem a realizmem społecznym.

Kłopoty z definiowaniem narodu skutkowały wielością definicji, które na ogół zawierają nie w pełni przystające do siebie składniki. Wielość definicji wynika zarówno ze złożonego i różnorodnego charakteru rzeczywistości, której dotyczą, jak i z różnorodności orientacji teoretycznych, a także politycznych, na gruncie których formułowane były różne definicje narodu.

Definicje narodu, podobnie jak definicje innych bytów i zjawisk, mogą mieć postać definicji genetycznych (w których zwraca się uwagę na genezę i warunki początkowe powstawania zjawiska), definicji strukturalnych (w których wymienia się podstawowe części składowe zjawiska – definicje cząstkowe w postaci sumy logicznej bądź iloczynu logicznego), definicji funkcjonalnych (określających zjawisko poprzez jego społeczne funkcje).

Takie różnorodne definiowanie narodu wydaje się zarówno dopuszczalne, jak i możliwe oraz przydatne, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów definicyjnych. Częściowym rozwiązaniem jest tu użycie liczby mnogiej – łatwiej mówić o narodach i nacjonalizmach niż o narodzie i nacjonalizmie jako koherentnych zjawiskach. Źródłem problemów tego rodzaju jest fakt, że żadne z tych zjawisk nie istnieje w sposób naturalny.

Po drugie, mamy tu do czynienia z problemami dotyczącymi genezy narodów i określenia warunków, w jakich narody powstawały, bo są one przecież tworam i historycznymi, nie istniały „od zawsze”. Genezę narodów umieszczano się i umieszcza w różnych okresach historycznych, uwzględnia się też dosyć różne uwarunkowania ich powstawania.

Trzecia grupa problemów związana jest z „morfologią” narodu, z jego czynnikami składowymi. Można wśród nich wyróżnić te, które uznawać jesteśmy skłonni za podstawowe lub niezbywalne, oraz takie, które przysługują tylko pewnym typom zbiorowości narodowych a zarazem określają ich specyfikę.

Zdefiniowanie pojęcia narodu utrudnione jest również ze względu na problemy dotyczące wewnętrznej struktury zbiorowości narodowej, które można sprowadzić do pytania o konieczny lub dopuszczalny stopień jednorodności lub niejednorodności tej zbiorowości. Kiedy, w jakim momencie można mówić o jedności narodu, a kiedy zmniejszanie się jego jednorodności prowadzi do narodowych podziałów i do rozpadu zbiorowości? W obrębie tej problematyki mieszczą się też ważne kwestie włączania w obręb narodu jednostek i całych zbiorowości, a więc kwestie asymilacji narodowej mniejszości i imigrantów, zakresu możliwych odrębności tych mniejszości oraz form polityki narodowego państwa w stosunku do mniejszości.

Następną grupę problemów tworzą złożone zagadnienia relacji między narodem a państwem. Dotyczą one zarówno roli państwa w tworzeniu się i w przemianach zbiorowości narodowych, jak i wpływu narodu na przemiany narodowego państwa. Złożona jest także kwestia wzajemnej autonomii bytów narodowych i państwowych.

Pojawiają się również problemy relacji między narodami. Dotyczą one zarówno relacji między narodowymi państwami, jak i stosunków między zbiorowościami narodowymi a ich częściami składowymi. Są to więc stosunki zarówno ściśle polityczne, jak i kulturowe, przybierające formy różnego typu dominacji i podporządkowania kulturowego oraz wyrażające się w sposobach postrzegania się nawzajem, w stereotypach tego postrzegania dotyczących, we wzajemnym dystansie i w braku poczucia wzajemnej bliskości.

Do trudności definicyjnych prowadzą także problemy związane z funkcjami społecznymi narodu. Pytanie o pochodzenie i cel narodu może wydać się nieuzasadnione. Naród jest uważany za wspólnotę autoteliczną, zasadniczo różną na przykład od państwa, którego istnienie uzasadnia się wyłącznie

instrumentalnie, w kategoriach pełnionych funkcji i zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Chociaż naród nie potrzebuje uzasadnienia dla swego istnienia, nie znaczy to, że nie pełni żadnych funkcji i nie zaspokaja żadnych potrzeb. Odpowiedzi na to pytanie, udzielane tak w przeszłości, jak i dzisiaj, są bardzo różne, we wszystkich jednak podkreśla się ważność narodu i niezbywalność pełnionych przez naród funkcji, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

NARÓD – PRÓBA DEFINICJI

Narody i zbiorowości etniczne są grupami społecznymi, które powstały w oparciu o połączenie różnych podstaw więzi społecznej i jej rodzajów. Narody to przede wszystkim grupy kulturowe, co oznacza, że każdy z nich posiada odrębną narodową kulturę. Wspólna kultura jest jednak nie tyle przyczyną i podstawą wytworzenia się więzi narodowej, ile raczej skutkiem długotrwałego istnienia zbiorowości etnicznej. Każdy naród jest wytworem historii, a różnorodność procesów historycznych spowodowała także różnorodność form istnienia społeczności narodowych i etnicznych. Dlatego każdy naród ma własne, specyficzne dla siebie cechy. Oprócz nich jednak ma również własności wspólne wszystkim lub większości narodów. Za najistotniejsze uznać można następujące cechy:

1. Naród jest zbiorowością terytorialną – każdy posiada swe narodowe terytorium. Jego granice rzadko bywają jednoznacznie określone, a terytoria uznawane przez różne narody za własne mogą się ze sobą w pewnym zakresie pokrywać. Między zbiorowościami narodowymi powstają na ogół narodowe pogranicza, czyli obszary, na których zamieszkują obok siebie członkowie różnych narodów oraz społeczności o nieokreślonej lub niedookreślonej narodowej tożsamości i więzi. Dlatego też pogranicza bywają niekiedy obszarami konfliktów narodowych, zwłaszcza wtedy, gdy wchodzące tam we wzajemne relacje narody posiadają swe narodowe państwa. Spory o zakres narodowego terytorium są (raczej bywały w historii, niż są obecnie) częstą przyczyną międzynarodowych napięć i konfliktów.

2. Naród ma swą odrębną kulturę, która najczęściej utożsamiana jest z językiem i z wytworami tego języka – literaturą, historią, tradycją. Nie wszystkie jednak narody mają swoiste narodowe języki. Szwajcarzy mówią kilkoma językami, Amerykanie (mieszkańcy Stanów Zjednoczonych) posługują się nieco zmodyfikowanym angielskim – przykładów takich można podać więcej. Mimo to język jest bardzo ważnym składnikiem narodowej kultury i odrębności – umożliwia bowiem komunikację kulturową. Dlatego też naród bywa definiowany jako wspólnota komunikacji¹. Komunikację należy tu rozumieć

¹ Zob. K. D e u t s c h, *Nationalism and Social Communication*, MIT Press, New York 1966.

nie tylko jako przekaz komunikatów logicznych, lecz jako szeroko rozumianą komunikację kulturową, przekaz norm, wartości, symboli.

3. Każdy naród dąży do posiadania odrębnego narodowego państwa. Nie wszystkie narody takie państwa mają, ale wszystkie do tego dążą. Państwo narodowe bywało często odrębne i samodzielne także w sferze ekonomicznej. Właśny system ekonomiczny nie jest wszakże konieczny do powstania lub istnienia narodu. Aczkolwiek w wielu przypadkach taka odrębność – istnienie narodowej gospodarki – ułatwiała konsolidację i rozwój narodu. Dlatego zbiorowość o odrębnej kulturze, języku, która nie dąży do posiadania swego państwa (np. Romowie czy też Cyganie) nazywana jest narodowością lub grupą etniczną.

4. U tych, którzy do niego należą, naród wytwarza pewną odrębną świadomość i przywiązanie do własnej grupy – tożsamość narodową. Jest ona specyficznym rodzajem więzi, która łączy członków wielkiej, na ogół wielomilionowej i anonimowej grupy, a jednocześnie opiera się na relacjach typowych dla grup małych. Cechą istotną więzi narodowej jest przekonanie o pochodzeniu wszystkich członków narodu od wspólnych przodków. Dlatego więź narodowa może być określona jako symboliczne pokrewieństwo. Z przekonania o wspólnym pochodzeniu rodzi się często postawa zwana nacjonalizmem. Jedną z jej form, dosyć łagodną, ale jednocześnie powszechną, jest ksenofobia określana jako nieufność wobec innych oparta na rozróżnieniu: „my – oni”. „Oni” nie muszą przy tym być traktowani jako wrogowie, ale na ogół są postrzegani jako obcy, inni – i dlatego traktowani z pewnym dystansem. Najogólniej mówiąc, nacjonalizm to postawa, ale także ideologia, w której dominuje przekonanie o szczególnej wartości własnego narodu, konieczności obrony jego interesów i praw, nierzadko kosztem innych narodów. Nacjonalizm jest postawą aktywną, definiowaną nieraz jako wysuwanie roszczeń w imieniu własnego narodu. Dlatego nacjonalizmy bywają groźne, prowadzą do konfliktów i agresji, opierają się często na przekonaniu, że konflikty narodowe są czymś nieuchronnym i dlatego każdy naród powinien postrzegać inne narody jako wrogów. Na szczęście nie są to jedyne ani dominujące formy nacjonalizmu. Bywają także nacjonalizmy, które przejawiają się wyłącznie w postaci dumy narodowej i gotowości do obrony narodu w wypadku jego zagrożenia. Nacjonalizm pełnić może niekiedy również bardzo pozytywną rolę jako podstawa mobilizacji społeczeństwa w wielu ważnych sferach życia społecznego.

ZANIK CZY ZMIANA?

Narody kształtowały się w Europie głównie w ciągu dziewiętnastego wieku, chociaż wiele z nich uzyskało bardziej dojrzałą formę, a także swe narodowe państwa dopiero w wieku dwudziestym. Już około połowy dwudziestego

wieku pojawiły się prognozy stopniowego zaniku narodów i zróżnicowania narodowego w miarę postępu globalizacji i modernizacji współczesnych społeczeństw. Jednak, podobnie jak w przypadku przewidywań dotyczących zmniejszania się roli religii towarzyszącego procesom modernizacji, prognozy te okazały się nieuzasadnione. Współczesne narody ulegają i z pewnością będą ulegać wielu zmianom, ale nic nie uzasadnia tezy, że zanikają.

Państwa, w których wszyscy lub zdecydowana większość obywateli należy do jednego narodu, nazywane są państwami narodowymi. Jednakże większość współczesnych państw, członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, to państwa niejednolite narodowo. Najwięcej jest takich, na których terytorium żyją mniejszości narodowe i etniczne. Mniejszość narodowa to grupa będąca częścią innego narodu, najczęściej sąsiedniego, która w wyniku zmiany granic zamieszkuje trwale na terytorium innego państwa, na przykład Polacy na Litwie, Węgrzy na Słowacji czy Niemcy w Polsce. Ponadto istnieją mniejszości etniczne, które powstały w wyniku trwałych procesów migracyjnych, na przykład Polonia (osoby polskiego pochodzenia) w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze inny typ mniejszości to mniejszości etniczno-regionalne – grupy o odrębnej kulturze, zamieszkujące własny region, ale nieposiadające rozwiniętej własnej świadomości narodowej (na przykład Ślązacy w Polsce). Wszystkie państwa narodowe dążyły, a niektóre dążą nadal, do wewnętrznego ujednolicenia narodowego i kulturowego swych obywateli. Dążenia takie prowadziły do asymilacji narodowej grup mniejszościowych o odmiennej kulturze, często także o odmiennej religii. Asymilacja bywała dobrowolna, kiedy mniejszości były do niej zachęcane, lub też wymuszona, na przykład przez likwidację odrębności instytucjonalnej mniejszości, przez zakaz używania jej języka czy kultywowania tradycji kulturowej. Obecnie coraz szersze uznanie wielu państw narodowych uzyskuje polityka pluralizmu kulturowego wobec mniejszości, dzięki której mogą one nie tylko utrzymywać swą odrębność, ale otrzymują w tym celu pomoc od państwa. Wszystkie mniejszości narodowe i kulturowe objęte są obecnie różnymi formami międzynarodowej ochrony.

OD JEDNOŚCI DO WIELOŚCI

Poniżej przedstawiam w skrótovej formie tendencje i kierunki przemian zarówno narodów i zbiorowości etnicznych, jak i sposobów myślenia o tych przemianach.

1. Od jednego uniwersalnego modelu przemian narodów do wielu modeli.
2. Od jednego obiektywistycznego rozumienia kierunku przemian wewnętrznych we wszystkich zbiorowościach narodowych – kierunku widocz-

nego zwłaszcza w ujęciach ewolucjonistycznych – do ujęć fluktuacyjnych, w których nie wyróżnia się powszechnych lub „koniecznych” etapów przemian tych zbiorowości. Dotyczy to zarówno przemian całych zbiorowości, jak i zachodzących w ich obrębie procesów. Jako przykład można tu podać zmiany modelu asymilacji mniejszości. Po latach tworzenia różnych linearnych, jednokierunkowych modeli i praw asymilacji zrezygnowano z takiego rygoryzmu. Współcześnie dominuje przekonanie, że jeżeli nawet procesy asymilacji etnicznej zachodzą, to ich rezultaty nie mogą być przedmiotem przewidywania, gdyż są to zjawiska bardzo różnorodne, uwarunkowane wieloma czynnikami.

3. Od uniwersalnego i obiektywistycznego ujmowania kierunku przemian do coraz bardziej aktywistycznego, wręcz woluntarystycznego spojrzenia na przemiany zbiorowości etnicznych. Naród nie powstaje i nie ulega zmianom na skutek działania obiektywnych praw. Naród jest – lub bywa – tworzony, przekształcany, jest skutkiem działań politycznych i siły ideologii narodowych. Naród, podobnie jak wiele innych zbiorowości społecznych, zmienia się zasadniczo na skutek tego, co i jak o nim myślimy – i jakie działania w związku z tym podejmujemy.

4. Od „narodów historycznych” do „pierwszych narodów”. To metaforyczne określenie ukazuje znamiennej ewolucję postrzegania zarówno natury, jak i roli różnych zbiorowości etnicznych. Przez co najmniej sto lat dominowała tendencja do nazywania narodami tylko tych zbiorowości, które odgrywały lub odgrywają istotną historyczną rolę, polegającą głównie na tworzeniu i utrzymywaniu państw narodowych. Były to narody historyczne, jedyne które – jak przez długi czas utrzymywano w różnych ideologiach – miały prawo do istnienia. Współcześnie coraz większą rolę w etnicznym podziale świata odgrywać zaczynają pierwsze narody, zbiorowości tubylcze, rdzenne. Oznacza to znaczącą współcześnie zmianę roli niewielkich, „niehistorycznych” – to znaczy nieposiadających historycznych tradycji państwowości i odrębności politycznej – zbiorowości etnicznych lub tylko etniczno-regionalnych.

5. Od „geologii” do „kafeterii” w określaniu cech i podstaw współczesnych tożsamości narodowych. Proces ten można przedstawić jako przechodzenie od substancjalnych ujęć narodu jako bytu obiektywnego, utożsamianego często z ogółem mieszkańców jakiegoś terytorium, do ujęć określanych jako etnosymbolizm. „Geologia” narodu to coś, co bywa odkrywane, ale nie może być zasadniczo zmienione. „Kafeteria” to tożsamości i symbole wybierane, tworzone, zmieniane, acz nie całkowicie dowolnie. Rozróżnienie to podkreślał Anthony Smith, choć nie stosował tych pojęć tak dosłownie².

² Zob. A. S m i t h, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Sic!, Warszawa 2007.

6. Od ujęć kulturowych o charakterze obiektywistycznym, akcentujących rolę dziedzictwa kulturowego i niezbywalności historii, do ujęć subiektywistycznych i tożsamościowych, w których podkreśla się znaczenie wyboru i kreacji zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych identyfikacji oraz tożsamości. Podział ten nie jest nowy, sięga sporu polityków i naukowców niemieckich i francuskich o przynależność narodową mieszkańców Alzacji i Lotaryngii, które włączono do zjednoczonych w roku 1871 Niemiec. Strona niemiecka podkreślała wówczas podobieństwo cech kulturowych i językowych. Ze strony francuskiej wystąpił Ernest Renan z koncepcją „codziennego plebiscytu”³. Oczywiście nie miał on na myśli plebiscytu w ścisłym tego słowa znaczeniu, myślał raczej o indywidualnych opcjach narodowych, które mogły być jednoznacznie wyrażane w dowolnym języku. Nie było ważne, zdaniem Renana, do jakiego narodu jednostka należy obiektywnie, lecz za jaką przynależnością narodową się opowiada. Koncepcja Renana przez niemal sto lat traktowana była raczej jako ciekawostka, atrakcyjna w sensie metafory, ale nieadekwatna do narodowej rzeczywistości. Od kilku dziesięcioleci jednak to ona właśnie przeważa przy określaniu przynależności jednostek do narodu czy do mniejszości etnicznej. Widoczne jest to wyraźnie przy określaniu praw mniejszości do wyboru tożsamości. Podkreśla się, że nikt nie ma prawa ani zmusić członka mniejszości do przynależności do określonej grupy, ani też odmówić mu prawa do przynależności do tej grupy, za członka której się uważa. Rozstrzygająca jest więc subiektywna, a nie obiektywna – ważniejsze jest przywiązanie niż powiązanie.

7. Od dosyć ścisłego związku narodu i państwa, niemal ich pełnej kongruencji zarówno w rzeczywistości, jak i w teoriach narodu⁴, do ich wzrastającej wzajemnej niezależności i autonomii. Zmiana ta następuje na skutek istotnych przemian, którym ulegają współczesne państwa, a także jako rezultat wzrastającej podmiotowości narodowej ludów rdzennych, które nie zawsze dążą do pełnej suwerenności politycznej. Wpływ na tę zmianę mają też ruchy etnoregionalne, poprzez swoje ideologie i dążenia często ewoluujące nie w kierunku utworzenia własnego państwa, ale raczej oderwania się od państwa, które nad nimi dotychczas dominowało. Nie jest to zjawisko całkiem nowe. Już Florian Znaniecki w pracy *Współczesne narody*⁵ z roku 1952 podkreślał, że naród i państwo to porządki oparte na zasadniczo odmiennych zasadach – odpowiednio na zasadzie atrakcyjności kultury i na zasadzie władzy i siły; dlatego też porządki te nie powinny się spotykać ani całkowicie

³ E. R e n a n, *Co to jest naród*, tłum. S. Jedynak, w: *Być w narodzie. Szkice o idei narodu, narodowej kulturze, nacjonalizmie*, red. L. Zdybel, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998, s. 210.

⁴ Zob. np. E. G e l l n e r, *Narody i nacjonalizm*, tłum. T. Hołówka, Difin, Warszawa 2009.

⁵ Zob. F. Z n a n i e c k i, *Współczesne narody*, tłum. Z. Dulczewski, PWN, Warszawa 1990.

łączyć. Były to jednak raczej postulaty i programy niż opisy rzeczywistości. Obecnie, po ponad pół wieku od publikacji książki Znanieckiego, rzeczywistość jest znacznie bliższa jego postulatom.

8. Istotnym przemianom ulegają zjawiska i pojęcia „pochodne” od zjawiska i pojęcia narodu, takie jak nacjonalizmy czy patriotyzmy – narodowe, europejskie, regionalne.

PATRIOTYZMY A NACJONALIZMY

Patriotyzm to obok nacjonalizmu jedno z częściej używanych – i nadużywanych – współcześnie pojęć, zarówno w dyskusjach naukowych, jak i w debatach publicznych. Podobieństwo znaczeniowe do pojęcia nacjonalizmu polega między innymi na tym, że nie istnieje jeden patriotyzm, lecz jest ich wiele, a ich treść i przejawy są bardzo zróżnicowane.

Oznacza to, że patriotyzm, tak samo zresztą jak nacjonalizm, nie jest zjawiskiem naturalnym, istniejącym niezależnie od tego, jak i co o nim myślimy ani jakie wartości bywają z nim wiązane. Patriotyzm jest pojęciem społecznie konstruowanym, a jednocześnie zinstrumentalizowanym. Jest wartością samą w sobie, autoteliczną, ale także narzędziem używanym w różnych sytuacjach i w różnych celach.

Co jednak stanowi granicę wspólnoty, którą obejmuje patriotyzm? Etymologia wskazuje na słowo „ojczyzna” – pochodne od „ojcowizna”. Ojcowizna zaś to zarówno rodzina, jak i pewien obszar, na którym zamieszkują nie tylko członkowie rodziny. Patriotyzm – co słuszne – rzadko bywa odnośzony do etni, plemienia czy narodu. Jest głęboko zakorzeniony w strukturach terytorialnych i państwowych. Tym się różni, przynajmniej formalnie, od nacjonalizmu definiowanego jako lojalność wobec narodu i działalność na rzecz jego dobra. Czy rozróżnienie takie można przeprowadzić w obrębie treści, wartości i środków działania podejmowanego lub postulowanego w obrębie postaw patriotycznych i nacjonalistycznych, to jest już – i powinno być – przedmiotem dyskusji. W moim przekonaniu takiego rozróżnienia przeprowadzić się nie da. Mogą istnieć nacjonalizmy, które w swej treści są raczej patriotyczne, oraz patriotyzmy wyraźnie nacjonalistyczne; a dzieje się tak dlatego, że nie występują ani naturalne nacjonalizmy, ani też naturalne, obiektywnie istniejące patriotyzmy. Jest to w znacznym stopniu kwestia oceny, a żadna ocena nie jest obiektywna, każda opiera się na jakimś systemie wartości, z reguły wartości „naszych”. Ten, kto tych wartości nie podziela lub podziela je w sposób niepełny, może być z takiej wspólnoty patriotów wykluczony. Nie obywatelstwo lub miejsce zamieszkania, ale podzielenie wspólnotowych wartości uznawanych przez większość za patriotyczne, decyduje

o przynależności lub wykluczeniu. Ponadto patriotyzmy, zwłaszcza w ostatnich dekadach, są zjawiskami dynamicznymi, które bardzo się w swych treściach i przejawach zmieniają.

PATRIOTYZMY A TOŻSAMOŚĆ

Świat przełomu tysiącleci to świat wielkich przemian, zwłaszcza w funkcjonowaniu państw i narodów oraz we wzajemnych relacjach między nimi. Przemiany te nazywane bywają globalizacją, a reakcja na globalizację otrzymuje miano dżihadyzacji. W odniesieniu do przemian państw narodowych ukuto określenie „epoka postwestfalska”⁶. Odnosi się ono do procesów, które zapoczątkowane zostały przez kryzys społeczeństw przemysłowych. Społeczeństwa te były najbardziej rozwiniętą postacią państw ery westfalskiej, które cechowała, skrótowo mówiąc, autarkia ekonomiczna, suwerenność polityczna i dążenie do wewnętrznej jednorodności kulturowej. To właśnie w odniesieniu do tego typu państw, państw jednolitych narodowo (według ideału i dążeń dominujących większości narodowych), pojęcie patriotyzmu zyskało znaczenie i w miarę jednorodną treść. W ostatnich dziesięcioleciach jednak wspomniane trzy płaszczyzny integracji wewnętrznej zostały poddane próbie, a w zasadzie zakwestionowane.

Globalizacja ekonomiczna zniwelowała ekonomiczną autarkię. Powstawanie wspólnot ponadpaństwowych oraz organizacji i praw międzynarodowych zmniejszyło wyraźnie autarkię polityczną. „Bunt mniejszości” na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku oraz sukcesy ideologii i polityki pluralizmu kulturowego zachwiały ostatecznie mitem jednorodności kulturowej i narodowej państw.

Konsekwencją tych zmian jest coraz wyraźniejsze „rozmywanie się” relacji między wspólnotą państwową a patriotyzmem. Wprawdzie już od dawna pojawiają się kolokwialne określenia typu „patriotyzm lokalny” czy „patriotyzm regionalny” (a także „patriotyzm partyjny” czy „religijny”), ale funkcjonowały one dotąd jako pojęcia „miękkie”, eliptyczne, pozbawione wyrazistej treści. Ponadto nie naruszały wagi i znaczenia pojęcia „podstawowego”, jakim jest patriotyzm państwowy. Można było być patriotą lokalnym, wojewódzkim, miejskim czy partyjnym, ale wszystkie te postawy mieściły się bez reszty w pojęciu patriotyzmu państwowo-narodowego, wzmacniały go raczej, niż osłabiały.

⁶ Zob. H. K u b i a k, *U progu ery postwestfalskiej. Szkice z teorii narodu*, Universitas, Kraków 2007.

Z jednej strony zaczęły się jednak pojawiać struktury i tożsamości ponadpaństwowe⁷, z drugiej zaś – znaczenia nabierają tożsamości i odrębności narodowe, etniczne czy regionalne. Ponadto coraz bardziej znaczące i trwałe stają się zbiorowości imigranckie, których członkowie nie chcą być tylko *gastarbeitern*ami, lecz poszukują trwałego zakorzenienia w krajach osiedlenia i je znajdują.

Sytuacja ta rodzi narastające napięcia i dysproporcje między patriotyzmem narodowo-państwowym, a patriotyzmem definiowanym niekiedy jako patriotyzm konstytucyjny. Patriotyzm taki proponował Niemcom Jürgen Habermas⁸. Wskazał on na nieprzezwyciężalną sprzeczność między tożsamością narodową definiowaną jako wspólnota krwi (i wyprowadzaną z tej zasady podstawą obywatelstwa) a potrzebą wytworzenia nowej, obejmującej ogół mieszkańców państwa tożsamością państwową – i państwowym patriotyzmem. Nie jest to myśl nowa – taką jednak zasadę i podstawę patriotyzmu przyjęto u zarania Stanów Zjednoczonych i funkcjonowała tam ona bez zakłóceń aż do ostatnich dziesięcioleci. Ale i ta – co z ubolewaniem konstatował Samuel Huntington – uległa wyraźnej erozji na rzecz tożsamości i patriotyzmów partykularnych, lokalnych bądź etnicznych⁹.

*

Patriotyzm jest z jednej strony składnikiem, a z drugiej – wyznacznikiem tożsamości. Tożsamość we współczesnym świecie to bowiem bardziej wybór niż dziedzictwo i obiektywne uwarunkowanie. Tożsamość to bardziej „kafeteria” niż „geologia”, by posłużyć się metaforą Smitha. Geologia tożsamości, a więc i patriotyzmu, to historia, kultura, tradycja, pamięć oraz odziedziczony system wartości. W złożonym, wieloaspektowym świecie nic nie jest jednak dane jednoznacznie, wiele musi być przedmiotem wyboru. Swoją „geologię” ma także każdy patriotyzm, ma on jednak również swoją „kafeterię”, jest rezultatem przewartościowań, czasami zerwania z tradycją albo twórczego nawiązywania do tych elementów przeszłości i teraźniejszości, do których wcześniej nie nawiązywano.

Zasadniczym zagadnieniem wydaje się obecnie relacja między poszczególnymi poziomami i składnikami patriotyzmu. Czy patriotyzm europejski osłabia patriotyzmy narodowe, czy lokalny lub regionalny patriotyzm stanowi

⁷ Zob. *Narody wobec Europy. Negocjowanie tożsamości*, red. J. Mikułowski-Pomorski, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków 2004.

⁸ Zob. J. H a b e r m a s, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, tłum. B. Markiewicz, IFiS PAN, Warszawa 1993.

⁹ Zob. S. P. H u n t i n g t o n, *Kim jesteśmy? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, tłum. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2007.

zagrożenie lub wyzwanie dla patriotyzmu państwowego bądź narodowego? Na pytania te nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi, bo odpowiedź na nie zawsze jest uwarunkowana ideologicznie, nie opiera się na żadnej „obiektywnej” analizie struktury różnych patriotyzmów.

Z relacjami między poszczególnymi poziomami patriotyzmów jest trochę tak, jak z wielokulturowością w różnych jej odmianach. W odmianie „słabej”, sprowadzającej się wyłącznie do odrębności kulturowej, kultury i tożsamości zbiorowości etnicznych mieściły się bezkonfliktowo w obrębie jednej nadrzędnej kultury narodowej. Model taki został jednak zakwestionowany przez wiele mniejszości, które zażądały, aby ich tożsamości i ich odrębności zostały uznane za równorzędne z kulturami dominującymi.

Tendencja ta jest normalna i uprawniona, ale musi również rodzić obawy i opory ze strony dotychczas dominującej większości. Reakcją większości nie powinna być jednak negacja i represja, lecz poszerzenie sfery publicznej i politycznej w takim zakresie, aby znalazły się w niej – bez konfliktów – różne zakresy tożsamości i wyznaczonych przez te tożsamości patriotyzmów.

Model wzajemnych relacji między różnymi postaciami patriotyzmów post-westfalskich jeszcze się nie wykształcił. Te wcześniejsze, podobnie jak nacjonalizmy, na ogół są ekskluzywistyczne – wykluczają podwójność lub wielorakość tożsamości.